

Sygn. akt I C 897/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : **SSO Dorota Stawicka-Moryc**

Protokolant : Robert Purchalak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 maja 2013 r. we W.

z powództwa Z. F.

przeciwko M. M.

o roszczenia z umowy dożywocia

I. oddała powództwo;

II. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz adwokata E. S. kwotę 3.600 zł powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6.04.2011r. powódka Z. F.wniosła o „anulowanie aktu notarialnego nr (...) zawartego w dniu 28.09.2010r. w Kancelarii Notarialnej przy ul. (...)między powódką a M. M.”.

Ustanowiony dla powódki pełnomocnik z urzędu sprecyzował żądanie powódki w ten sposób, że powódka domaga się stwierdzenia, że w/w umowa o dożywocie zawarta z pozwanym M. M. jest nieważna, ewentualnie powódka wniosła o rozwiązanie w/w umowy dożywocia.

W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, iż ma 77 lat, jest osobą schorowaną. W dniu 28.09.2010r. została spisana umowa dożywocia, w której to pozwany M. M. w zamian za to, że powódka przeniosła na niego własność lokalu nr (...) przy ul. (...) – zobowiązał się do przyjęcia Z. F. jako domownika, dostarczać jej wyżywienia, ubrania, mieszkania w całym lokalu, światła oraz zapewnić jej odpowiednią pomoc i pielęgnację w chorobie. Pozwany jest siostrzeńcem powódki. Nadto powódka podała, że w chwili zawierania umowy była w złej kondycji zdrowotnej, była osłabiona fizycznie i psychicznie. Powódka nie była świadoma, że w dniu 28 września 2010r. zawarła z pozwanym umowę o dożywocie i że przeniosła na pozwanego własność swojego mieszkania. Powódka bowiem nie była w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzję i wyrazić wolę w przedmiocie ustanowienia umowy o dożywocie. Stan powódki uległ poprawie i wtedy zdała sobie sprawę z tego co zaszło. Powódka wymaga codziennej opieki i troski, przestrzegania specjalnej diety, pobierania codziennie leków, gdyż jej stan zdrowia jest zły. Powódka nie ma własnej rodziny, a pozwany pozostawił ją samej sobie. Powódka ma żal do pozwanego, iż ten nie sprawuje nad nią opieki.

Pozwany, w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podał, iż bezspornym jest, że strony w dniu 28.09.2010r. zawarły umowę dożywocia. Pozwany jednak zaprzecza, iż powódka nie była w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzję i wyrazić wolę w przedmiocie umowy o dożywocie. Nadto pozwany podniósł zarzut, iż brak jest podstaw do rozwiązania umowy o dożywocie z powodu braku „wyjątkowego „ przypadku, bowiem pozwany nadal wywiązuje się wobec powódki ze swoich zobowiązań w zakresie ponoszenia opłat eksploatacyjnych lokalu, przekazywał pieniądze na leki, z uwagi zaś na wymianę zamków nie jest w stanie odwiedzać powódki. Winę za zaistniałą sytuację – w ocenie pozwanego - ponosi powódka.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 28.09.2010r. przed notariuszem D. S. (1) powódka zawarła umowę o podział majątku wspólnego z byłym mężem Z. G. i umowę dożywocia z M. M.. W wyniku umowy podziału majątku powódka nabyła w całości lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) we W. o pow. 24,10 m² za spłatą na rzecz Z. G. w kwocie 10.000 zł. Następnie powódka przeniosła własność lokalu nr (...) stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego we W. przy ul. (...) wraz z prawami związanymi z jego własnością na rzecz pozwanego M. M., w zamian za to M. M. zobowiązał się przyjmując Z. F. jako domownika, dostarczyć jej wyżywienia, ubrania, mieszkania w całym lokalu mieszkalnym, światła oraz zapewnić odpowiednią pomoc i pielęgnację w chorobie, a także sprawić jej – własnym kosztem – pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym.

/ dowód : akt notarialny z dnia 28.09.2010r. Rep. A (...) k. 30-33/

Powódka w 2010r. miała 74 lata, zawierając umowę dożywocia strony uzgodniły, że powódka będzie w dalszym ciągu sama zamieszkiwać w mieszkaniu stanowiącym przedmiot umowy. W chwili zawarcia umowy powódka była osobą samodzielną, samowystarczalną, nie wymagała opieki i pomocy w codziennych czynnościach. Powódka rozumiała co jest celem umowy i spodziewała się pomocy ze strony pozwanego. Powódka ufała, że pozwany przyjdzie jej z pomocą wówczas, gdy będzie tego potrzebować. Pozwany liczył się zaś z koniecznością pomocy powódce i sprawowania nad nią opieki na wypadek choroby i pogorszenia jej sprawności. W chwili sporządzania umowy powódka była najaktywniejszą stroną, zdecydowaną i zorientowaną czego chce. W ocenie notariusza sporządzającego umowę powódka była osobą działającą z pełnym rozeznaniem swojej sytuacji.

/ dowód :

- zeznania świadka D. S. k. 107,

- przesłuchanie stron k. 269,270/

Powódka nie ma własnych dzieci, pozwany jest siostrzeńcem, który był przez powódkę traktowany jak własny wnuk. Wcześniej stosunki stron były bardzo ciepłe, często się odwiedzali, spotykali u rodziny, spędzali również razem święta.

Po pewnym czasie powódka zaczęła odmawiać pomocy ze strony pozwanego i o pomoc w sprawach związanych z codziennymi czynnościami zaczęła zwracać się do swoich sąsiadów. Powódka zmieniła zamki w drzwiach w celu uniemożliwienia pozwanemu dostępu do lokalu mieszkalnego. Do powódki przychodziła opiekunka społeczna 3 razy w tygodniu, teraz przychodzi rzadziej. Pozwany ponosi koszty związane z lokalem tj. opłaty za mieszkanie, fundusz remontowy, energię elektryczną. Pozwana utrzymuje się z emerytury w kwocie ok. 880 zł.

/ dowód :

- częściowo zeznania świadka M. F. k. 108, L. W. k.265, T. M. k. 265-266,

- potwierdzenia przelewów k.186-195, 196-208,

- pismo (...) Sp. z o.o. k. 260 /

W 2007r. powódka przeżyła udar mózgu. W 2010 r. powódka przebywała w szpitalu w okresie od 15.06.-24.06. z rozpoznaniem niewydolności tętnic mózgowych w przebiegu ogniskowego naczyniowego uszkodzenia mózgu po przebytych w 2007r. udarze mózgowym.

Przeprowadzone badanie stanu psychicznego i analiza dokumentacji medycznej powódki nie pozwalają przyjąć, iż w dniu podpisywania umowy w dniu 28.09.2010r. występowały u powódki zaburzenia otępienne w stopniu uniemożliwiającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Obecnie stan zdrowia powódki wskazuje na proces otępienny, co przejawia się zaburzeniami pamięci, trudnościami w chronologicznym podaniu wywiadu biograficznego, utracie wielu wiadomości na tematy ogólne, ale nadal powódka jest zdolna do zaspokajania swoich potrzeb (zakupy, posiłki, higiena) do wychodzenia z domu, jazdy tramwajem, uczestniczenia w postępowaniu sądowym, regulowaniu spraw finansowych. Ponieważ proces otępienny jest procesem postępującym, w dniu sporządzania umowy przed 2 lata, musiał stan powódki być lepszy. Przebyte leczenie szpitalne w 2010 roku, osiągnięte rezultaty leczenia wskazują, że głębszy proces otępienny wówczas nie występował. Zatem w dacie zawierania umowy, w dniu 28.09.2010r. powódka nie miała zniesionej zdolności do swobodnego i świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

/ dowód : opinia sąдово-psychiatryczna k. 278-291 /

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że w dniu 28.09.2010 r. powódka Z. F. zawarła z pozwanym M. M. umowę dożywocia w formie aktu notarialnego, na mocy której przeniosła na rzecz pozwanego własność lokalu mieszkalnego o powierzchni 24 m², położonego we W. przy ul. (...), wraz z prawem współwłasności w części wspólnej budynku i prawem współużytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, dla której to nieruchomości lokalowej Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków prowadzi księgę wieczysta KW nr (...). W zamian za to pozwany M. M. zobowiązał się zapewnić powódce dożywotnie utrzymanie polegające na: przyjęciu jej jako domownika, zapewnieniu mu mieszkania, odpowiedniej pomocy i pielęgnowaniu w czasie choroby oraz sprawieniu jej własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym.

W sprawie nie było także sporu co do tego, iż od 2011 roku relacje łączące strony uległy pogorszeniu. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się natomiast do ustalenia czy powódka w dniu zawarcia umowy miała zniesioną zdolność do swobodnego i świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli co skutkowałoby bezwzględnie nieważnością zawartej w dniu 28.09.2010 r. umowy dożywocia oraz czy pozwany M. M. w sposób należyty wywiązuje się wobec dożywotnika ze swoich obowiązków, do których zobowiązał się w umowie dożywocia z dnia 28.09.2010r.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut powódki, iż znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w chwili zawierania umowy dożywocia z pozwanym. W ocenie Sądu powódka nie miała zniesionej swobodnej i świadomej decyzji co do powzięcia woli, bowiem jak wynika z zeznań świadka D. S. (1) powódka była bardzo zorientowana, zainteresowana umową i jej skutkami. Ponadto notariusz dokładnie pouczył powódkę o konsekwencjach przeniesienia własności lokalu na pozwanego, i nie odniósł wrażenia, że powódka jest osobą chorą. Niezależnie od tego wskazać należy, że w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii J. B. Sąd ustalił, iż w dniu zawarcia umowy dożywocia powódka nie wykazywała głębszych cech zespołu otępiennego. Powódka rozumiała co jest celem umowy i spodziewała się pomocy ze strony pozwanego. Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że do zawarcia umowy dożywocia doszło z inicjatywy samej powódki. Podkreślenia wymaga również, iż to powódka w ocenie notariusza sprawiała wrażenie bardzo zorientowanej i zdeterminowanej do dokonania czynności, a na umowy tego typu notariusz jest szczególnie „wyczulony”.

Zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy podziela wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. (II UK 154/09, LEX nr 583803), z którego wynika, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonania sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Stan świadomości i zdrowia powódki Sąd ocenił nie tylko na podstawie zeznań świadka D. S. i samych stron, jest to bowiem wiedza wymagająca wiadomości specjalnych. Sąd na wniosek powódki dopuścił dowód z opinii biegłego psychiatry, który w sposób profesjonalny i kompleksowy ustosunkował się do kwestii zdolności intelektualnych powódki w przebiegu zaburzeń, na jakie ta cierpi. Wskazał, że jeżeli powódka została poinformowana, w sposób zrozumiały dla niej, o charakterze podejmowanych czynności, to ujawnione u niej zakłócenia czynności psychicznych, nie powodowały wyłączenia świadomości i mogła ona racjonalnie i prawidłowo oceniać swoje postępowanie i podejmowane decyzje.

Ustalenia te, poczynione na podstawie opinii biegłego sądowego psychiatry, Sąd uznał za wystarczające do przyjęcia, iż u powódki nie wystąpiło całkowite wyłączenie stanu świadomości i swobody w rozumieniu art. 82 k.c. Według powołanego przepisu, nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. W przytoczonym przepisie tylko przykładowo wymienione zostały przyczyny wyłączające świadomość i swobodę. Jako przyczyny nieważności złożonego oświadczenia woli wskazano natomiast stan wyłączający świadomość oraz stan wyłączający swobodę podejmowania decyzji i wyrażania woli. W literaturze przedmiotu brak jest jednolitości poglądów, czy brak świadomości i swobody, o którym mowa w art. 82 k.c., musi być zupełny. Stanowisko, że brak świadomości i swobody musi być zupełny wynika z założenia, że art. 82 k.c. wiąże przewidziane w nim skutki tylko z całkowitym wyłączeniem, dlatego o żadnym stopniowaniu tego stanu nie może być mowy. Za przyjęciem stanowiska, iż stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu, opowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05 (LEX nr 180191). Sąd Najwyższy stwierdził, iż „stan wyłączający świadomość to - najogólniej rzecz ujmując - brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła”.

Biegła, po przeprowadzeniu badań psychiatrycznych i analizie całego zebranego w sprawie materiału, po złożeniu dodatkowo ustnej uzupełniającej opinii (wobec zgłoszonych zarzutów przez pełnomocnika powódki do opinii) stwierdziła, że stan zdrowia i sytuacja życiowa, w jakiej znajdowała się powódka w dniu zawarcia umowy o dożywocie, nie powodował wyłączenia zdolności do świadomego i swobodnego wyrażenia swojej woli i powzięcia decyzji. Powyższa opinia opiera się o cały zgromadzony w sprawie materiał, a wywiedzione przez biegłą wnioski są jasne, logiczne i znajdują potwierdzenie w całokształcie materiału dowodowego w sprawie, zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, a w szczególności notariusza D. S. (1).

Wobec żądania ewentualnego o rozwiązanie umowy dożywocia zgłoszonego przez powódkę, Sąd wskazuje, iż w myśl art. 913 § 2 k.c. w wypadkach wyjątkowych Sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie. Podkreślić należy, że w judykaturze utrwalony jest pogląd, że możliwość skorzystania przez sąd z przepisu art. 913 § 2 kc ograniczona została przez ustawodawcę jedynie do wypadków wyjątkowych, których wspólną cechą jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta – nabywcy nieruchomości (zob. wyrok SN z dnia 9 kwietnia 1997 r III CKN 50/97 OSNC 1997/9 poz. 133; wyrok SN z dnia 1 czerwca 2000 r., I CKN 209/99, LexPolonica nr 383191). Sytuacje takie mogą przejawiać się

m.in. przez częste intensywne awantury między stronami umowy dożywocia, w tym zwłaszcza awantury połączone z naruszaniem nietykalności cielesnej stron, przez usuwanie przemocą dożywotnika z domu, niszczenie jego rzeczy, permanentne poniżanie jego godności osobistej względnie także przez całkowite niewywiązywanie się z obowiązków wobec dożywotnika, i to mimo podejmowania przez niego odpowiednich kroków, aby obowiązki te mogły być wykonywane. W ocenie Sądu sytuacja taka nie wystąpiła w rozpoznawanej sprawie.

W celu prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności zbadania dlaczego powódka zawarła umowę dożywocia z pozwanym, niezbędnym było ustalenie okoliczności w jakich doszło do zawarcia tej umowy. Ustalenia te Sąd poczynił przede wszystkim w oparciu o zeznania świadków D. S., T. M. i częściowo A. C. oraz przesłuchania stron. Sąd dał wiarę zeznaniom wymienionych świadków, albowiem oceniając je nie znalazł w nich ani wewnętrznej sprzeczności, czy braku spójności, które wykluczałyby przedstawioną przez nich wersję jako nielogiczną i nie znajdującą oparcia w zasadach doświadczenia życiowego. Ponadto brak było podstaw by kwestionować obiektywizm tych świadków i rzetelność ich relacji skoro były one osobami obcymi dla stron, zaś w toku postępowania nie udowodniono żadnych okoliczności podważających ich obiektywizm.

W świetle przytoczonych ustaleń faktycznych za nieuzasadnione należało również uznać twierdzenia powódki, że zachowanie pozwanego jako strony umowy dożywocia było naganne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że obecna sytuacja życiowa powódki jest wynikiem przede wszystkim jej własnej postawy przejawiającej się w odrzucaniu pomocy ze strony pozwanego oraz wrogiego nastawiania przeciwko niemu co jest wypadkową pogarszającego się obecnie stanu zdrowia psychicznego powódki i chęci spowodowania, że dalej powódka będzie właścicielem lokalu. Uznanie takiej sytuacji za „wypadek wyjątkowy” w rozumieniu art. 913 § 2 kc i rozwiązanie umowy przez Sąd kolidowałoby z umownym charakterem stosunku dożywocia, pozostawiałoby bowiem jednej tylko stronie pełną swobodę doprowadzenia do rozwiązania umowy. Uwzględnić przecież należy, że na umowie tej opiera także druga strona swoje rachuby życiowe - do czego ma pełne prawo, dopóki przejawia wolę i gotowość wywiązywania się z przyjętych obowiązków wobec dożywotnika (wyrok SN z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97, OSNC 1997/9 poz. 133). Ponadto wyjątkowy charakter instytucji rozwiązania umowy dożywocia wyłącza możliwość jej rozwiązania, gdy przyczyna złych stosunków między stronami manifestujących się całkowitym zerwaniem więzi osobistej z dożywotnikiem, leży wyłącznie po stronie dożywotnika (tak SN w wyroku z 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10, niepubl.). Powódka nie życzy sobie kontaktu z pozwanym, jest przy tym niekonsekwentna, bowiem zarzuca pozwanemu brak zainteresowania jej osobą, jako osobą starą i schorowaną, jednocześnie podkreślając, że jej stan zdrowia nie wymaga pomocy osób trzecich. Ponadto strony nie przebywają ze sobą (nie mieszkają razem) a zatem nie są narażone na bezpośrednią styczność. Nie można również uznać za usprawiedliwiony (a przede wszystkim wykazany) zarzut wobec pozwanego, jakoby nie płacił za mieszkanie, przez co powódka znajduje się w sytuacji zagrożenia, że może utracić prawo do mieszkania, wskutek nieopłacania lokalu.

Bezspornie stosunki istniejące pomiędzy stronami przed i w dacie zawarcia umowy dożywocia uległy pogorszeniu. Poprzednio strony pozostawały bowiem w serdecznych, rodzinnych relacjach, często się wzajemnie odwiedzając. Obecnie strony nie kontaktują się ze sobą, nie odwiedzają się. Podkreślenia jednak wymagało, że pogorszenie relacji między stronami nie było wynikiem jakiegoś konkretnego zdarzenia, w szczególności nacechowanego złą wolą, krzywdzącego powódkę zachowania pozwanego. Nie sposób było przy tym przyjąć – jak to podnosiła powódka – że pozwany uchylał się od wykonania obowiązków wynikających z zawartej umowy o dożywocie. Należy zauważyć, że warunki umowy dożywocia, zawartej przez strony, odbiegają od ustawowego modelu tego stosunku prawnego w zakresie wspólnego zamieszkiwania dożywotnika i zobowiązanego z umowy dożywocia. Także realizacja postanowień spornej umowy odbywała się w specyficznych warunkach, które niejako zostały narzucone pozwanemu przez powódkę, do którego to modelu pozwany się dostosował. Przede wszystkim, pozwany, mimo że na skutek zawarcia umowy o dożywocie, stał się właścicielem lokalu mieszkalnego, uszanował wolę powódki i nigdy w lokalu tym nie zamieszkał. Ponadto, powódka będąc osobą w miarę sprawną i samodzielną nigdy nie wymagała od pozwanego pomocy i opieki w zakresie wynikającym z umowy. Powódka nigdy nie prosiła pozwanego o pomoc, ani nie artykułowała mu swoich potrzeb. Potrzeby te nie wynikały także z okoliczności faktycznych. Zdaniem Sądu, skoro powódka nigdy nie sygnalizowała pozwanemu swoich potrzeb, a wprost przeciwnie – sprawiała wrażenie osoby silnej

i samodzielnej – nie sposób było wymagać od pozwanego, żeby domyślał się potrzeb powódki i świadczył jej pomoc wbrew jej woli. Podnieść przy tym należało, że pozwany gotowy był świadczyć powódce pomoc i opiekę, co wielokrotnie wobec niej deklarował i z której to gotowości powódka nie raz skorzystała. Stopień pogorszenia się wzajemnych relacji stron nie był też istotny. Z racji tego, że wcześniejsze stosunki między stronami były bardzo dobre, a ponadto, nie w procesie nie wskazano żadnej konkretnej przyczyny pogorszenia tych stosunków, w przekonaniu Sądu nadal istnieją widoki na polepszenie tych relacji w przyszłości.

Powódka nie wykazała w niniejszej sprawie przyczyn, ze względu na które doszło do pogorszenia stosunków między stronami. Przyczyn tych nie umiała także określić podczas przesłuchania, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że pozwany „miał otrzymać mieszkanie po jej śmierci, a teraz to ona już nie chce tego”.

Wytworzenie się między stronami umowy dożywocia stosunków wyłączających pozostawanie w bezpośredniej ze sobą styczności, daje natomiast możliwość każdej z nich i to niezależnie od powodów takiego stanu rzeczy, wystąpienia z żądaniem zmiany treści umowy i zastąpienie wynikających z niej dla dożywotnika uprawnień dożywotnią rentą.

O zmianie takiej - która nie była przedmiotem żądania powódki - w razie uznania bezzasadności żądania rozwiązania umowy, sąd nie może jednak orzec z urzędu (wyrok SN z dnia 18 lutego 1969 r., II CR 94/69, OSNC P 1969, nr 12, poz. 225).

Z tych względów orzeczono jak w punkcie I sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie II wyroku znajduje uzasadnienie w przepisie art. 102 k.p.c. Powołany przepis wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach procesu, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Nie konkretyzuje on pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (tak Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, lex nr 7366). Z materiału dowodowego wynika bowiem, iż powódka znajduje się w bardzo trudnej sytuacji majątkowej, gdyż jej jedynym źródłem utrzymania jest świadczenie emerytalne w kwocie ok. 880 zł, z trudem wystarczające na pokrycie kosztów jej utrzymania, leczenia Sąd zatem uznał, że w niniejszej sprawie, mając na uwadze przede wszystkim charakter dochodzonego roszczenia, wiek powódki, jej stan zdrowia oraz fakt, że stronami postępowania były osoby ze sobą spokrewnione, które do niedawna pozostawały w bliskich, pozytywnych relacjach, zachodziły okoliczności szczególne uzasadniające odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.) oraz § 2 ust. 3 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) przyznał adwokat E. S. od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy we Wrocławiu) kwotę 3.600 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, o czym orzeczono jak w punkcie III wyroku.